



**st. sierżant Ludwik Augustyniak ps. „Cygan”, „Adam” (1898-1946)**

**- powstanie wielkopolski (1919), uczestnik wojny polsko-bolszewickiej (1920), podoficer WP (1921-1939), żołnierz Okręgu Pomorskiego AK (1942-1943)**

syn Jana i Marianny zd. Gutowskiej urodził się 7 XI 1898 r. w Żbikach k. Pleszewa w zaborze pruskim. Jego ojciec był szewcem (zmarł w 1942 r. w czasie okupacji), matka zajmowała się wychowywaniem szóstki dzieci. Ukończył 7 klas szkoły powszechnej. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w styczniu 1919 r. zgłosił się na ochotnika do 2 Kompanii 8 Pułku Strzelców Wielkopolskich. W czasie Powstania Wielkopolskiego walczył z Niemcami pod Ostrzeszowem, Kępem i Rawiczem. Podczas wojny polsko-bolszewickiej uczestniczył w walkach na terenie Białorusi i Ukrainy (za swoją wzorową postawę w potyczkach z sowietami na przełomie maja i czerwca 1920 r. nad rzeką Berezyną otrzymał Krzyż Walecznych). W latach międzywojennych służył zawodowo w Wojsku Polskim m.in. w 62 pp. w Bydgoszczy. W 1925 r. ukończył pięciomiesięczny kurs w Szkole Podoficerów Zawodowych Piechoty w Grudziądzu. Do listopada 1932 r. pełnił różne funkcje kancelaryjne m.in. w Gabinetie Ministra Spraw Wojskowych. Potem aż do wybuchu II wojny światowej służył w Sztabie Dowództwa Okręgu Korpusu nr VIII w Toruniu.

21 kwietnia 1928 r. w Bydgoszczy zawarł związek małżeński z Niemką Irmgardą Sznajder. Z zachowanej dokumentacji zdjęciowej i korespondencji prywatnej można wnioskować, że mimo różnicy kulturowej (język, religia) byli bardzo kochającym się małżeństwem. Dzieci nie mieli. Służba wojskowa i rodzina były dla niego najważniejsze. Szczęśliwego pożycia małżeńskiego nie zmienił nawet wybuch II wojny. Po agresji Niemiec hitlerowskich na Polskę we wrześniu 1939 r. był dwukrotnie ranny w bitwie nad Bzurą. Szczęśliwie udało mu się uniknąć niewoli niemieckiej i po długiej rekonwalescencji wrócił na Pomorze. W czasie okupacji mieszkał z żoną w kamienicy przy ulicy Orlej 60

w Bydgoszczy. Dnia 11 marca 1940 r. podjął pracę robotnika w warsztatach kolejowych. Miesiąc później został aresztowany przez bydgoskie gestapo i osadzony w obozie koncentracyjnym w Oranienburgu k. Berlina, a następnie w Mauthausen w Austrii. W tym ostatnim obozie był maltretowany na skutek czego stracił słuch w jednym uchu. Dzięki staraniom żony, która przekupiła wpływowego bydgoskiego esesmana, w sierpniu 1940 r. został stamtąd zwolniony.

Po powrocie z obozu, mimo nacisków, nie podpisał żadnej z niemieckich list narodowościowych. Ponownie podjął pracę w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego przy ulicy Zygmunta Augusta w Bydgoszczy. Tam zetknął się z antyniemiecką konspiracją. Od 1942 r. był wywiadowcą w Armii Krajowej w Bydgoszczy, a zarazem członkiem grupy dywersyjno-wywiadowczej Tomasza Kędzińskiego ps. „Tadeusz”, podległej Sztabowi Komendy Okręgu Pomorskiego AK. W 1943 r. zagrożony aresztowaniem zawiesił działalność konspiracyjną. W lutym 1945 r. podjął pracę w kancelarii Rejonowej Komendy Uzuppełnień w Bydgoszczy. Po wkroczeniu Armii Czerwonej na Pomorze z powodu swojej przynależności do konspiracji niepodległościowej został aresztowany przez NKWD. 23 II 1945 r. po przeprowadzeniu rewizji domowej został przewieziony do Więzienia Karnego w Koronowie. 26 II 1945 r. wraz z innymi siedmioma żołnierzami Okręgu Pomorskiego AK skierowany został pod eskortą trzech milicjantów do Bydgoszczy. Stamtąd kolejną miał być przewieziony do Komendy NKWD w Jastrowiu (pow. Złotów). Dzięki informacji przekazanej akowcom zatrudnionym w Komendzie Miejskiej MO w Bydgoszczy przez transportowanego wraz z nim Floriana Dutkiewicza, natychmiast zorganizowano odbicie więźniów. W czasie tej akcji, którą kierował por. Tadeusz Ośko „Sęp” podjęto decyzję o wykonaniu wyroku śmierci na konwojentach. Po uwolnieniu przez kilka tygodni ukrywał się u swojej rodziny na terenie Wielkopolski. Upewniwszy się, że nikt go nie szuka, wrócił do Bydgoszczy.

21 VI 1945 r. podjął pracę referenta finansowego w Miejskiej Komendzie MO w Bydgoszczy, gdzie pracował do momentu aresztowania. Ze swych obowiązków zawodowych wywiązywał się bardzo rzetelnie. Komendant powiatowy MO tak go scharakteryzował: „uczciwy, bez nałogów, taktowny, koleżeński, wymagający od podwładnych, w stosunku do interesantów rzeczowy i grzeczny”. 18 IV 1946 r. został aresztowany przez funkcjonariuszy Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy i oskarżony o współudział „w morderstwie milicjantów”. Według zeznań świadków w śledztwie był bity przez oficerów UB, dlatego z wielkim trudem poruszał się w celi więziennej. 30 IX 1946 r. w procesie pokazowym przeciwko członkom Okręgu Pomorskiego

Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” został skazany przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy na karę śmierci. 27 XI 1946 r. stracono go w Więzieniu Karno-Śledczym przy ul. Wały Jagiellońskie w Bydgoszczy. Zastrzelił go por. Ludwik Woźnica, oficer śledczy WUBP w Bydgoszczy.

Tego samego dnia wieczorem został wraz z dwoma innymi żołnierzami Armii Krajowej potajemnie pochowany we wspólnej mogile w kwaterze więziennej na miejskim cmentarzu. W miejscu jego tajnego pochówku nigdy nie odważono się umieścić tabliczki nagrobnej z jego imieniem i nazwiskiem. Szczątki Ludwika Augustyniaka odnaleziono w czerwcu 2018 r. podczas prac poszukiwawczych prowadzonych przez Biuro Poszukiwań i Identyfikacji Instytut Pamięci Narodowej na cmentarzu komunalnym przy ul. Kcyńskiej w Bydgoszczy.

Odznaczenia:

Medal Pamiątkowy z wojny 1918-1921,

Krzyż Walecznych,

Medal Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości,

Medal Brązowy za 10 lat Służby,

Medal Srebrny za 20 lat Służby.